

Dr hab. Tadeusz Kopyś
Instytut Studiów Europejskich
Uniwersytet Jagielloński

Kraków, dn. 16 marca 2024 r.

RECENZJA

rozprawy habilitacyjnej dr. Tomasza Kurpiera pt.: *Henryk Sławik 1894–1944.*
Biografia socjalisty

Tytuł rozprawy doktorskiej: HENRYK SŁAWIK 1894–1944. BIOGRAFIA SOCJALISTY

Recenzenci monografii: dr hab. Lech Krzyżanowski, dr Wojciech Frazik

oraz dr hab. Tadeusz Kopyś (Uniwersytet Jagielloński)

1. Ogólna charakterystyka monografii

Monografia Pana Tomasza Kurpiera pt. „*Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*” jest pracą z zakresu historii, polityki o pamięci historycznej oraz polityki historycznej. Praca liczy 836 stron.

Postać Henryka Sławika doczekała się już licznych publikacji ale nie była to nigdy tak wnikliwa analiza jego życia i działalności politycznej jakiej dokonał dr Tomasz Kurpierz. Sławik pochodził ze Śląska, był działaczem partii socjalistycznej, uczestnikiem powstań śląskich. Pamięć o Sławiku przywrócił Henryk Zvi Zimmermann, Żyd pochodzący z Polski, absolwent prawa na UJ, z którym Henryk Sławik z nim współpracował i pomógł mu przetrwać wojnę. Zimmermann rozpoczął poszukiwania rodziny Sławika w polskim MSZ, ale nikt nie był w stanie mu pomóc. Dzięki polskiej ambasadzie w Budapeszcie dowiedział się, że żona Sławika przeżyła wojnę i wróciła do Polski.

Losy Sławika wiążą się z życiem Józsefa Antalla seniora. Obydwaj spotkali się w jednym z obozów dla polskich uchodźców wojennych pod Miskolcem. Sławik uratował ponad 5 tys. polskich Żydów na Węgrzech. Taką liczbę przyjęło Yad Vashem, ale według Antalla było ich znacznie więcej. Polscy i węgierscy księża wystawiali Żydom metryki chrztu. Sławik i Antall

założyli Sierociniec Dzieci Polskich Oficerów w Vácu nad Dunajem, który w rzeczywistości był schronieniem dla niemal stu żydowskich sierot. Dzięki pomocy Sławika polscy żołnierze masowo trafiali do powstającej na Zachodzie polskiej armii.

W marcu 1944 r. Węgry zostały zajęte przez wojska niemieckie, a Gestapo zaczęło poszukiwać Sławika. Ten nie skorzystał z posiadanych dokumentów, nie wyjechał do Szwajcarii, ale zaczął się ukrywać. Po jego aresztowaniu niemieckie władze policyjne doprowadziły do konfrontacji Sławika z również aresztowanym Antallem, ale Polak mimo tortur nie zdradził węgierskiego przyjaciela.

Przywrócenie pamięci o tym wielkim człowieku miało miejsce dopiero po 1989 roku. Należy podkreślić, że odkrywanie go na nowo było niejako miejsce w cieniu innej postaci ratującej węgierskich Żydów a mianowicie Raoula Wallenberga, szwedzkiego dyplomaty na Węgrzech. W kontekście pamięci o Sławiku nazywano go „polskim Wallenbergiem”.

2. Wykształcenie, sylwetka naukowa i kariera zawodowa habilitanta

Pan dr Tomasz Kurpierz urodził się w 1976 r. w Pyskowicach, w 1995 r. ukończył II LO im. Walerego Wróblewskiego w Gliwicach; jest absolwentem Uniwersytetu Śląskiego (2000 r.), który ukończył pisząc pracę magisterską pt. "Narodowa Demokracja wobec Niemiec w latach 1918-1925" pod kierunkiem prof. Janusza Gruchały. Pracę doktorską pt. "Zygmunt Lasocki (1867-1948). Polityk i działacz społeczny" przygotował także pod naukową opieką prof. Gruchały (obronił ją w 2006 r.). Dr Tomasz Kurpierz jest pracownikiem IPN w Katowicach od 2001 r., czyli niemal od początku istnienia tej instytucji, (początkowo pracował w Biurze Edukacji Publicznej, przemianowanym potem na Biuro Badań Historycznych). Poza recenzowaną monografią dr Tomasz Kurpierz jest autorem szeregu innych opracowań z zakresu historii regionalnej:

1. Zygmunt Lasocki (1867-1948) – Między polityką a działalnością społeczną, Toruń 2009.
2. Zbuntowani Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989, IPN Katowice 2012.
3. Schyłek stalinizmu i początek odwilży (1953–1955), część w monografii: Czas przełomu. Destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie stalinogrodzkim/katowickim (1953–1961), Warszawa-Katowice 2023.

4. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja, „Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981 Szkic do monografii i dokumenty własne, Katowice 2012.
5. SKAZANI NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ WOJSKOWY SĄD REJONOWY W KATOWICACH 1946–1955, Wstęp i opracowanie Tomasz Kurpierz, Katowice 2004.
6. Internowani i uwięzieni w stanie wojennym, Redakcja Tomasz Kurpierz i Jarosław Neja, Katowice 2018.
7. „Przewodnia siła Narodu”. Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945–1990 pod redakcją Tomasza Kurpierza, Katowice 2010.
8. Dariusz Węgrzyn Adam Dziuba Tomasz Kurpierz, Wypatrując Andersa, Konspiracja niepodległościowa w województwie śląskim 1945–1948, Instytut Pamięci Narodowej Katowice – Warszawa 2019.

Autor w obszernym Wstępie (s. 4-8) wskazał cele rozprawy i wskazał na bazę materiałową i źródłową. Scharakteryzował zakres podjętych zadań przedstawiając pokrótce zawartość poszczególnych części pracy. Bardzo gruntownie przedstawił materiały archiwalne, do których udało mu się dotrzeć i które posłużyły do napisania monografii.

Praca składa się z dwóch głównych rozdziałów zatytułowanych: MIĘDZYWOJNIE I WOJNA. Podział taki jest bardzo logiczny, ponieważ pozwala wskazać na dwa główne okresy aktywności Henryka Sławika. Do rozdziału omawiającego okres 1918-1939 włączono także okres dziecięcy i lata młodości bohatera.

Część pierwsza obejmująca lata 1894-1939 składa się z pięciu rozdziałów, w których autor przedstawił młodość Henryka Sławika, następnie pierwsze lata jego aktywności politycznej oraz już lata jego dojrzałej polityki, manewrowania pomiędzy obozem sanacyjnym i lewicą.

W 1912 r., jako osiemnastolatek, Sławik wstąpił w Altonie koło Hamburga, dokąd dotarł w poszukiwaniu pracy, do Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru pruskiego i z tym ruchem politycznym związał się – na dobre i na złe – do końca życia. W drugim rozdziale (1918–1926) przedstawiono udział Sławika w powstaniach śląskich i kampanii plebiscytowej, początki jego pracy w „Gazecie Robotniczej”, najpierw jako współpracownika, a od 1922 r. redaktora odpowiedzialnego.

Uwaga

Trzeci rozdział (1926–1930) opisuje przełomowy okres w działalności publicznej Sławika w okresie międzywojennym. W latach 1926–1928 skupił się on na organizowaniu sportu robotniczego, ale jednocześnie poważnie wzrosło jego znaczenie polityczne w ruchu socjalistycznym w całym regionie. Po przewrocie majowym pojawiły się w górnośląskiej PPS poważne rozbieżności na tle stosunku do obozu sanacyjnego, co w 1928 r. doprowadziło do rozłamu.

W rozdziale monografii obejmującym lata 1931–1935 omówiono działalność Henryka Sławika w okresie wielkiego kryzysu. Autor zaprezentował w nim meandry polityki PPS wobec obozu sanacyjnego, reakcje socjalistów na recesję gospodarczą. Cechą charakterystyczną działalności PPS był antyklerykalizm, pojmowany jako walka o świeckość państwa.

W ostatnim rozdziale dotyczącym okresu międzywojennego a obejmującym lata 1935-39, przedstawiono różne zmagania partyjne i redakcyjne w czasie wychodzenia z kryzysu. Henryk Sławik wiele razy relacjonował te wydarzenia na łamach prasy, zjeżdżał pod ziemię do strajkujących górników, działał w różnych komitetach pomocy bezrobotnym i najuboższym.

Część druga pracy jest narracją dotyczącą okresu wojny (1939-1944). Jest to okres węgierski w życiu Henryka Sławika. Na te pięć lat aktywności głównego bohatera Pan dr Kurpierz przeznaczył około 450 stron i opisał je w siedmiu rozdziałach.

Drugą część książki – poświęconą losom Henryka Sławika na Węgrzech w czasie II wojny światowej – otwiera rozdział szósty, traktujący o jego tułaczce we wrześniu 1939 roku i w pierwszych tygodniach pobytu za granicą. W tym czasie żona i córka Sławika przebywały już w Warszawie (do 1943 r.), gdzie wyjechały w sierpniu, tuż przed wybuchem konfliktu. Granicę polsko-węgierską przekroczyło wówczas kilkadziesiąt tysięcy uchodźców. Uchodźcy z północy liczyli na wsparcie, jednak bezinteresowna pomoc i serdeczne przyjęcie wielu wręcz zaskoczyły. Jak pisze dr Tomasz Kurpierz, Henryk Sławik zamierzał potraktować pobyt na Węgrzech jako krótki przystanek w drodze do Francji. Pod Miskolcem w październiku 1939 r. jego losy skrzyżowały się z życiem Józsefa Antalla, który został delegowany przez rząd Królestwa Węgier do zorganizowania opieki nad polskimi uchodźcami cywilnymi. Antall wykazał się doskonałą intuicją i już podczas pierwszego spotkania zaproponował Sławikowi objęcie kierownictwa polskiej instytucji, która miałaby

dla niego charakter opiniodawczy, a następnie mogłaby koordynować całość spraw związanych z opieką. W ten sposób Henryk Sławik trafił do Budapesztu.

W siódmym rozdziale (obejmującym okres do połowy 1940 r.) opisano pierwsze miesiące pracy Sławika na stanowisku prezesa Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech. Jego nominacja wymagała akceptacji zarówno strony węgierskiej, jak i polskich władz na uchodźstwie. Propozycję Antalla poparł jego przełożony, minister spraw wewnętrznych Ferenc Keresztes-Fischer, a także premier Pál Teleki – politycy, którym Polacy wiele zawdzięczali. Stało się tak, mimo że kandydatura polskiego socjalisty dla niektórych środowisk węgierskich była kontrowersyjna. Sławik uzyskał jednak akceptację rządu polskiego we Francji. Parasol ochrony nad Polakami, za wiedzą i aprobatą regenta Horthyego oraz premiera Telekiego, rozciągało przede wszystkim Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Antall i Sławik wiele razy głowili się nad tym, jak – odpowiadając na zarzuty niemieckie – chronić Polaków, a jednocześnie nie narażać interesów węgierskich. Prezes Komitetu Obywatelskiego cały czas musiał się liczyć także z silnymi podziałami politycznymi wśród samych uchodźców. Niemal równocześnie z oficjalnymi instytucjami polskiego uchodźstwa zaczęły powstawać na Węgrzech tajne struktury wojskowe i cywilne, które początkowo zajmowały się przede wszystkim przetrzymywaniem żołnierzy do tworzącego się we Francji polskiego wojska, co nie mogło odbywać się bez cichego zezwolenia władz węgierskich. W ten sposób do wiosny 1940 r. Węgry opuściło kilkadziesiąt tysięcy Polaków. W akcję tę, organizowaną przede wszystkim przez Poselstwo RP w Budapeszcie oraz ataszat wojskowy, zaangażowali się również, ale w ograniczonym stopniu, członkowie Komitetu Obywatelskiego.

3. Wartość naukowa rozprawy:

a. Oryginalność badań

Uważam, że nie można zarzucić większych błędów całej koncepcji pracy. Wnikliwe badania archiwalne wnoszą bardzo dużo do całej spójności pracy. Trzeba podkreślić, że recenzowana książka Pana Doktora Kurpiera została już wysoko oceniona I Nagrodą KLIO za popularyzację wiedzy historycznej. Była także nominowana do Nagrody Historycznej m.st Warszawa im. Kazimierza Moczarskiego. Monografia została wysoko doceniona przez takie sławy nauk historycznych w Polsce jak prof. Andrzej Friszke.

Wysoko oceniam rozdział czwarty, który – obok wskazanych wcześniej przesłanek merytorycznych, jest zarazem ciekawym przeglądem literatury naukowej.

Reasumując, Autor dowodzi posiadania szerokiej, interdyscyplinarnej wiedzy historycznej, związanej z przedmiotem rozprawy, posiada zdolność swobodnego poruszania się w obszarze podjętych badań naukowych i posiadaną wiedzę wykorzystuje zarówno do prowadzenia wywodu jak i do konstruowania własnego podejścia.

b. Wartość naukowa rozdziałów:

Sławik cały czas pozostawał ideowym socjalistą, wierzącym w demokratyczne zmiany nie tylko w kraju, ale i w skali międzynarodowej. W lipcu 1943 r. na łamach „Tygodnika Polskiego. Materiałów Obozowych” pisał m.in.: „Nie możemy przecież zamykać oczu na potężne zjawiska, znamionujące wielkie przeobrażenie w świecie otaczającym. Wojna obecna w skutkach swoich jak żadna dotąd wyryje głębokie piętno w obliczu świata, w życiu poszczególnych narodów. Odczuwamy wszyscy, że epoka nasza zaznaczy się przełomem w dziejach świata. Odczuwamy to wszyscy. Musimy się duchowo nastawić na przemiany, które idą. Nasza świadomość demokratyczna była zawsze żywa.” Z tych słów wnioskujemy, że Sławik był wyjątkowym politykiem, humanistą i socjalistą mającym nadzieję, że niedoskonały ustrój Polski międzywojennej zmieni się na lepsze.

Wartość naukową rozdziałów monografii należy ocenić wysoko. Dr Kurpierz ukazał w swojej pracy życiorys Henryka Sławika w kontekście społeczno-politycznym czasów w jakich żył i działał ów „polski Wallenberg”. Widzimy tu socjalistę, który trafia na Węgry, gdzie w komitetach pomocy dla uchodźców działały węgierskie arystokratki oraz duchowni dzięki czemu „...dopiero na uchodźstwie poznał patriotyzm i poświęcenie polskich duchownych”. Sławik jako „...socjalista z długim stażem, bardzo nieufnie odniósł się do Węgiersko-Polskiego Komitetu Opieki nad Uchodźcami, tworzonego głównie przez arystokratki”, ale jako człowiek wrażliwy przekonał się, że serdeczność i humanizm nie posiadają barw partyjnych ani klasowych. Przedstawiony w ten sposób bohater monografii staje się wzorem dla przyszłych pokoleń, jest człowiekiem, dla którego najważniejsze jest bezpieczeństwo ludzi, których spotykał na swojej drodze.

4. Wartość merytoryczna rozprawy

Pracę należy uznać za bardzo udane, całościowe podsumowanie wiedzy na temat życia i działalności Henryka Sławika. Dokonał tego historyk pochodzący ze Śląska odslaniając wszystkie aspekty społecznej i naukowej działalności bohatera monografii. Także wątek węgierski zyskał na tym, ponieważ został usystematyzowany. Nie można zapomnieć, że wytrawny historyk, który styczność z archiwaliami ma każdego dnia dotarł do ponad 30 archiwów, przebadał je i nieznane dotąd materiały przybliżył czytelnikowi.

Monografia bazuje na osiągnięciach naukowych Grzegorza Łubczyka, wykorzystuje wiedzę dr. Wojciecha Frazika o funkcjonowaniu komórek Polskiego Państwa Podziemnego na Węgrzech, ale także prof. Aleksandry Sylburskiej na temat polskich organizacji na Węgrzech w okresie wojny. Pozwoliłem sobie wymienić tylko najważniejsze opracowania dotyczące Węgier i relacji polsko-węgierskich. Dr Kurpierz przywołał także prace historyka zajmującego się głównie migracjami profesora Dariusza Stoli, co także podnosi wartość naukową monografii.

Podsumowując dorobek habilitanta, stwierdzam, że jest on samodzielnym, twórczym, wnikliwym poznawczo, dojrzałym intelektualnie historykiem. W monografii Henryka Sławika zachował dystans porównawczy i analityczny. Książka ta jest bardzo potrzebna nie tylko w Polsce ale głównie na Węgrzech, gdzie dyskurs na temat odpowiedzialności za Holokaust jest dość ograniczony. Tak samo mało miejsca poświęca się pamięci osób które ratowały Żydów. Zaczęło się to zmieniać dopiero po 1989 roku. Na Węgrzech bardziej znany był szwedzki dyplomata Raoul Wallenberg i aby podkreślić dokonania Sławika zaczęto początkowo określać go jako „polskiego Wallenberga”. W Budapeszcie są miejsca upamiętniające Raoula Wallenberga, Carla Lutza i tylko jedno lub dwa miejsca upamiętniające Sławika. Istnieje zatem potrzeba, aby krzewić wiedzę o tym wielkim człowieku także na Węgrzech (np. tłumacząc książkę dr Kurpierza na język węgierski).

Monografia dr Kurpierza jest także hołdem wobec Henryka Zvi Zimmermanna, który w 1997 r. opublikował w jednym z krakowskich wydawnictw wspomnienia zatytułowane *Przeżyłem, pamiętam, świadczę*, w których pisał o Sławiku, Antallu i innych osobach pomagających Żydom na Węgrzech. Zimmermann podkreślał wielokrotnie, że ich działalność zasługuje na upamiętnienie tak głośne jak film pt. *Lista Schindlera*. Monografia dr Kurpierza jest także - przynajmniej częściowym - omówieniem polityki regenta Horthyego (przy braku w naszym kraju biografii tego polityka) oraz premiera Telekiego. Jest to godne podkreślenia przy recenzowaniu biografii Sławika. Analizując politykę regenta Horthyego warto podkreślić, że

przymiotnik „antyżydowski” padł w omawianym opracowaniu jedynie 11 razy. Nie podejrzewam, że ma to na celu pomniejszanie winy i odpowiedzialności Węgier za Holocaust w oczach Autora, ale trzeba podkreślić, że w monografii dr Kurpiera nie ma ani jednej wzmianki o ustawie *nummerus clausus* tj. pierwszej ustawie antyżydowskiej w międzywojennej Europie, którą uchwalono *nota bene* na Węgrzech.

5. Poprawność redakcyjna rozprawy

Rozprawa habilitacyjna dr Tomasza Kurpiera zredagowana została z zadowalającą starannością. Wymieniłbym jednak dosłownie kilka kwestii, które budzą zastrzeżenia:

s. 326 – cyt. „Po wyborach przyspieszył proces pewnej dekompozycji obozu sanacyjnego. W październiku 1935 r. powołany został nowy rząd, pod przewodnictwem Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego, i rozwiązano BBWR. Nowy gabinet, w skład którego weszli razem z premierem ludzie uchodzący za zbliżonych do „lewicy sanacyjnej”, w pierwszym okresie działalności poczynił pewne gesty, które mogły wskazywać na chęć jakiegoś porozumienia z opozycją”. Użycie spójnika „i” oraz przecinka obok siebie jest poprawne tylko w określonych okolicznościach, a w tym przypadku - po skonsultowaniu się z redaktorem znanego wydawnictwa - mogę stwierdzić, że użycie przecinka było zbyteczne.

s. 427 – następujące zdanie: „Z okresu przedwojennego Sławik znał też Stanisława Ligonia (ur. w 1879 r.), popularnego na Górnym Śląsku działacza kulturalnego i narodowego, pisarza, radiowca, malarza, aktora, syna i wnuka znanych poetów, prawdziwego człowieka orkiestrę, w latach 1934–1939 dyrektora katowickiej rozgłośni Polskiego Radia (a przypomnijmy, że w 1938 r. Henryk został wiceprezesem powołanego wówczas Klubu Dziennikarzy Radiowych w Katowicach)”. Jest ono zbyt długie i poprzedzielane informacjami w nawiasach. Wygodniej byłoby je podzielić na mniejsze.

Mimo powyższych uwag (merytorycznych i redakcyjnych), niekiedy zresztą dyskusyjnych uważam, że rozprawa habilitacyjna dr. Tomasza Kurpiera spełnia wymagania zawarte w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i może stanowić podstawę do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych.

6. Uwagi krytyczne

Jedyną uwagą krytyczną jaką mógłbym w tym przypadku podnieść w kontekście recenzowanej monografii jest niewystarczający zakres ukazania kontekstu polityki zagranicznej i wewnętrznej Węgier w okresie międzywojennym, ale także w okresie wojny. Można było wspomnieć więcej na temat rewizji granic, odzyskania przez Węgry pod koniec lat 30-tych oraz w 1940 r., terenów utraconych w wyniku konferencji triańskiej. Brak też wzmianek o arbitrażu wiedeńskim, ale za to dobrze omówiono kwestię sąsiadującej z Węgrami Jugosławii, roli jaką ta ostatnia odgrywała w emigracji polskich żołnierzy z węgierskiej ziemi na Zachód.

Cyt. ze str. 444 „Wielu polskich uchodźców uderzało to swoiste rozdwojenie Węgrów, którym od najmłodszych lat wpajano rewizjonizm, mówiono o konieczności zmiany granic i powrotu do wielkiego państwa”. Można byłoby tu użyć właściwszego określenia „powrotu do historycznych granic państwa”, lub „powrotu do granic sprzed 1914 roku”.

Cennym wkładem pracy jest wskazanie, że po podpisaniu porozumienia Majski-Sikorski w 1941 roku, położenie polskiego uchodźstwa na Węgrzech pogorszyło się. Szerokie rzesze społeczeństwa, szczególnie tego orientującego się w polityce międzynarodowej z dużą rezerwą odnosiły się do Polaków. Podpisanie układu pomiędzy rządem londyńskim a Kremlen odbierano na Węgrzech jako porozumienie polskiego rządu emigracyjnego z bolszewikami i przejście na ich stronę.

7. Ocena końcowa

Powyższe uwagi krytyczne są niewielkie i nie umniejszają bardzo wysokich walorów naukowych rozprawy habilitacyjnej dr Tomasza Kurpieirza. Autor dobrze opanował warsztat badawczy i zastosował właściwe metody. Dzięki temu rozprawa doktorska stanowi bardzo ciekawe i oryginalne dzieło z zakresu relacji polsko-węgierskich z czasów drugiej wojny światowej.

Mimo sformułowanych powyżej uwag krytycznych recenzowaną monografię dr Tomasza Kurpieirza należy ocenić bardzo wysoko. Związana jest ona z niezmiernie ważnym i stosunkowo świeżo badanym obszarem polityki historycznej. Praca jest spójna, przemyślana, uporządkowana i niesie w sobie ewidentny ładunek nowości.



Recenzowana rozprawa dowodzi, że Pan Doktor Tomasz Kurpierz dobrze poznał i opanował warsztat pracy naukowo-badawczej oraz dysponuje znaczną, ponadprzeciętną wiedzą z zakresu reprezentowanej specjalności. Stwierdzam, że sformułowane w niniejszej recenzji uwagi mają - charakter redakcyjno-dyskusyjny i nie obniżają wartości recenzowanej pracy, która spełnia wymogi stawiane w procedurze habilitacyjnej.

Stwierdzam, że monografia dr Tomasza Kurpierza spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z późniejszymi zmianami (tekst jednolity Dz.U. 2016 poz. 882). W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Tomasz Ulyasz